

## POWTÓRNE ODPADY, POMYSŁ NIE OD PARADY!

W pewnej szaroburej miejscowości,  
która od dłuższego czasu  
nie przyciągała zbyt wielu gości,  
w wiosce o niezbyt wdzięcznej nazwie Śmieciówka,  
trwała właśnie kłótnia, nie tak zabawna jak w kreskówkach,  
lecz straszna niczym porzucona w lesie rtęciowa żarówka.

Tę niekoniecznie uprzejmą rozmowę  
prowadziły na dzikim wysypisku w lesie odpady wszelakie,  
szklane, papierowe,  
metalowe i plastikowe.

Słyszały o dziwnych ludzkich planach.

Bały się, że w ich dotychczasowym życiu zajdzie nieodwracalna zmiana.

- Tyle lat siedziałam spokojnie pod sosną. – skarżyła się wściekła puszka aluminiowa -

Pozostawił mnie tu ktoś,

więc co roku patrzyłam, jak grzybki rosną

i nikt mnie nigdzie nie zabierał i nie chował.

Naraz wtrąciła się zadziorna foliówka:

- Znalazła się pokrzywdzona pucha!

Ja powiem ci teraz do ucha!

Twój czas na rozmyślania prędko minie.

Znowu staniesz się puszką, gdy ktoś ciebie znajdzie i zwinie.

- Jak to możliwe? To musi być rzecz nie do pomyślenia wielka! -

wykrzyknęła podekscytowana po soku porzeczkowym butelka.

Nagle zabrała głos gazeta,

dotąd cicha i wycofana,

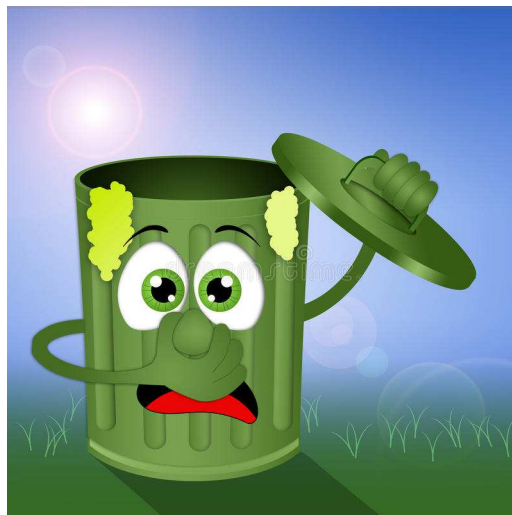
wyrzucona pewnego rana przez nierozważnego pana.

-Kochani moi Śmieciuszkowi Przyjaciele!

Dość tych sporów!

Niech każdy z nas stanie się od dziś porządku wielbicielem!

Ludzie chcą ponownie wykorzystywać nas, by chronić przyrodę.



To działanie dobre, o którym Wam zaraz chętnie opowiem.

Na moich kartach dziennikarze piszą,  
że plastikowa torebka rozkłada się 500 lat, a szkło nie tysiąc,  
lecz 4 tysiące lub więcej.

Czy to nie powód, by dbać o naszą planetę wspólnie i coraz chętniej?

Dlatego zamiast zużywać ropę naftową do produkcji plastiku,  
czy piasek i sodę, by uzyskać szkła bez liku,  
można przetworzyć zużyte opakowania.

Zatem kochana Foliówko, Butelko po soku!

Pozwólmy, by ludzie wzięli się do działania!

Zamiast dokonywać wyrębu lasu, by tworzyć papier,  
z którego mnie wykonano,

warto wykorzystać makulaturę - tak jest ekologicznie, a więc zdrowo i tanio!

Godzę się więc z radością na recycling,  
a więc powtórne przetworzenie.

Wy też się zgodźcie, a nasz wspólny świat będzie czysty jak marzenie!

Tego samego dnia w lesie dzieci wspólnie z panią wychowawczynią  
mądrze zbierały i segregowały odpady,

a te wskakiwały do worków z wesołą miną.

Każdy worek, jak się okazało, miał określony kolor.

Gazeta jako papier zawędrowała do niebieskiego,

puszka metalowa do żółtego,

a szklana butelka do białego.

I tak każdy odpad, mały i duży,

zyskał nowe życie i został przetworzony,

by w innej formie mógł się powtórzyć.

Wszyscy mieszkańcy Śmieciówki segregowali śmieci.

Władze zaś wioski zmieniły jej nazwę.

Teraz to nie Śmieciówka, lecz Porząsiówka –

taką nazwę zaproponowały dzieci.

Do czystej miejscowości goście chętnie przyjeżdżali.

Z prawdziwą przyjemnością czas w niej spędzali.

Ostatecznie w lesie odpady się już więcej nie spotkały,

za to puchate i skrzydlate zwierzęta dzieciom mručeniem i ćwierkaniem dziękowały.

Marta Bącała-Ślęzak